

**KRAKOWSKA  
AKCJA  
KATOLICKA**



**BIULETYN  
DIECEZJALNEGO INSTYTUTU  
AKCJI KATOLICKIEJ**

---

**nr 2/10 czerwiec 2008**

---



## Duchowość członka Akcji Katolickiej

W moim artykule chcę skoncentrować się na duchowości członka Akcji Katolickiej. W referacie, który był przedstawiony na naszym Kongresie w zeszłym roku ks. prof. Jan Machniak podjął ten temat i w tym referacie podkreślił jedno, jest to duchowość człowieka świeckiego.

Aby sprostać zadaniom, do jakich Akcja Katolicka jest powołana, człowiek musi być odpowiednio uformowany. Zresztą mówi o tym nasz statut. Mam go przed sobą, a w nim artykuł 9 zawiera: *„Celem Akcji Katolickiej jest pogłębienie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostolskiej Kościoła”*

W punkcie 2: *„Akcja Katolicka realizuje swój cel przez pogłębienie życia religijnego moralnego, intelektualnego i kulturalnego oraz ukierunkowanie na zadanie apostolskie. Przenikanie wartościami ewangelicznymi życia społecznego. Zajmowanie stanowiska w sprawach publicznych Kościoła a zwłaszcza reagowanie na zagrożenia wiary i moralności chrześcijańskiej, kształcenie działaczy katolickich i wychowywanie ich do aktywności w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym”.*

Jeśli idzie o ludzi świeckich ten problem w Kościele właściwie zaistniał dopiero mniej więcej w III wieku. Wtedy jakoś zaczęli się chrześcijanie różnić, bo do tej pory, to właściwie chodziliśmy tak samo ubrani. Ta sutanna, która nas teraz tak wyróżnia była strojem większości ludzi. Teraz, kiedy nas widzą świeccy na ulicy w koloratce w sutannie myślą, że są to ludzie trochę nie z tego świata. Tymczasem nam, którzy są powołani do życia kapłańskiego jest jak najbardziej po drodze z ludźmi świeckimi, idziemy razem w pielgrzymce wiary. Jesteśmy wspólnotą pielgrzymującą do Ojca, tak jak nas uczy Sobór Watykański II.

W Parafii Mariackiej, gdzie jestem wikariuszem, jest kapłan, który tam jest od 1981 r. Ma na imię Jan i powiedział kiedyś, że te imieniny, które ma na św. Jana Bosko chciałby sobie zmienić i chciałby żeby jego świętym patronem był Jan spośród pięciu braci męczenników polskich z 1002 lub 1003 r. On chyba się troszkę pomylił, bo człowiekiem, którego on wspomina, który się

broniał przed niesprawiedliwymi agresorami jakąś pałką kuchenną był kucharz Krystyn. To jest pierwszy świecki człowiek święty w Kościele polskim. Człowiek, który jest męczennikiem. My mamy święta Jadwigę, nią się cieszymy, jest patronką naszego stowarzyszenia, ale pierwszym świeckim kanonizowanym na ziemiach polskich, czyli pierwszym Polakiem, jest właśnie ten kucharz Krystyn, który braciom przybyłym z zagranicy w międzyrzeczcu w Wielkopolsce gotował. Święta Jadwiga, wspaniała postać, przykład wielkiej świeckiej apostołki jest naszą patronką i wydaje się, że tylko Bogu dziękować, że ktoś taki zrodził się z polskiej gleby.

Temat świeckich jest bardzo dużym. Jak wiemy, Sobór Watykański II dopracował się dekretu o apostołstwie świeckich i on jest pewną wytyczną dla Akcji Katolickiej, a także Adhortacja Jana Pawła II „Christi fideles laici”. Można by powiedzieć, że ten temat człowieka świeckiego ciągle będzie żywy, będzie się bogacił, uzupełniał bo świadomość nasza jest pod tym względem nie najlepsza. Np. Polacy czują się wiernymi, czują się parafianami, a nie czują się Kościołem. Niedawno pewien o. dominikanin pracujący wśród emigracji polskiej w Anglii zauważył, że do kościoła chodzi tam 10% emigracji tej najnowszej. Można by powiedzieć, że nie najlepiej. Czasami nawet księża mają taką świadomość: *„a nie będzie mi się tu świecki wtrącał do moich kościelnych spraw”* i niestety, często zdarza się takie rozróżnienie pomiędzy Kościołem a świeckimi. Nie, i świeccy i duchowni stanowimy Kościół. Duchowość człowieka świeckiego na pewno musi się różnić od duchowości zakonnika. Człowiek świecki ma swoją godność i swoje miejsce w Kościele wynikające z faktu, że jest ochrzczony i bierzmowany. Właściwie wszystkie trzy sakramenty, wtajemniczenia chrześcijańskiego decydują o jego roli w Kościele, on jest podmiotem działania, on jest współpracownikiem, a nie kimś do kierowania, czy sterowania. Na Zachodzie może poszli trochę za daleko i świeccy rzeczywiście wchodzą w pewne kompetencje duchownych. Można by powiedzieć, że to dziwna sytuacja, kiedy np. ksiądz siedzi, a świecki rozdaje komunię św. Natomiast w sytuacji, kiedy świecki pomaga księdzu, jest nadzwyczajnym szafarzem Eucharystii, idzie do chorych z Eucharystią, to można się tylko i wyłącznie cieszyć. Myślę że, o świeckiego rzeczywiście trwa jakby pewna batalia. My chcemy, żeby człowiek świecki ukształtowany w ramach stowarzyszenia takiego jak Akcja Katolicka, może wcześniej w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, był świadomy swojej godności i swojego miejsca w Kościele. Musi zadbać przede wszystkim od dziecka o swoją duchową stronę życia, żeby nie był zmateralizowany, musi się modlić, musi przyjmować sakramenty święte, musi korzystać jak najczęściej z Eucharystii, to jest dla nas oczywiste. Czym w takim razie członek Akcji Katolickiej w tym względzie jakby jest szczególnie predysponowany? Do tego, żeby te zaangażowania przeżywać we wspólnocie. Jak ja to rozumiem, w Akcji Katolickiej jest jakby wspólnotowy wymiar formacji duchowej. Ci, którzy należą do Akcji Katolickiej spotykają się raz w miesiącu na

spotkaniach, gdzie na pierwszym miejscu jest Eucharystia. Jest więc ta duchowość duchowością eucharystyczną, zwróconą do Jezusa eucharystycznego. Ks. Machniak w swoim referacie mówi, że jest to duchowość adoracyjna. Innymi słowy, nie tylko jestem na Mszy św., - daj Boże jak najczęściej w tygodniu również, ale mam w sobie tę potrzebę żeby np. idąc po rynku krakowskim mam w sobie potrzebę, żeby zaglądnąć do Bazyliki Mariackiej i w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej, gdzie jest adoracja Najświętszego Sakramentu oddać hołd Jezusowi Eucharystycznemu. Albo też przeżegnać się czy w duchu powiedzieć: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, kiedy przejeżdżam tramwajem i widzę jakąś świątynię, widzę np. kapłana niosącego Eucharystie to przeżegnam się, uklęknię. Czasem przerażenie mnie ogrania, kiedy idę z Najświętszym Sakramentem po rynku do chorych i siostra zakonna nie uklęknie, nie przeżegna się. Nie dziwię się świeckim, co dziesiąty świecki jakoś tam przyznaje się do Jezusa Eucharystycznego, kiedy się idzie z Najświętszym Sakramentem po rynku krakowskim. Pewno na wsi jest inaczej, gdzie ludzie znają księdza i wiedzą, że idzie do chorego z Najświętszym Sakramentem. Więc ta duchowość eucharystyczna na pierwszym miejscu. Na drugim miejscu duchowość biblijna, to jest pewien brak polskiego Kościoła, który nadrabiamy, aby światopogląd biblijny był światopoglądem polskich katolików, żebyśmy chętnie czytali Biblię, żebyśmy tam znajdowali to, co Ruch Światło - Życie nazywa Bożym Słowem albo Słowem Życia. Jakies motto, jakies hasło na dzień dzisiejszy. Chętnie czytać Biblię, a w Akcji Katolickiej proponujemy, by ją czytać metodą kręgu biblijnego, innymi słowy. Na spotkaniu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej po Mszy św. może być spotkanie biblijne, które ma charakter kręgu biblijnego, modlitwa do Ducha Świętego na początku, bo on natchnął autora biblijnego, to teraz może natchnąć mnie, czytelnika Biblii. W tym samym duchu mam czytać Biblię, w którym została napisana. Dobrze jest, kiedy jest ktoś, kto czyta na głos, pozostali mają własne egzemplarze Pisma Świętego. Czytamy przygotowany fragment, zastanawiamy się nad nim, jest chwila refleksji, a później coś co nazwałbym dzieleniem się Ewangelią, czy dzieleniem się Słowem Bożym. To jest bardzo ciekawa metoda, dlatego, że ktoś zwraca uwagę na coś, co mi umknęło, albo na co ja bym nigdy nie zwrócił uwagi. Także, to Słowo Boże dociera do mnie wtedy w sposób bogatszy. Przed naszym dzisiejszym spotkaniem miałem tutaj z księdzem Lucjanem Łukaszewiczem krótką rozmowę na temat duchowości prawosławnej, biblijnej i właśnie nawiązując do tej rozmowy, że tej duchowości biblijnej jest w nas stosunkowo mało i tutaj świat protestancki bije nas na głowę. Zrobiono niedawno badania w USA, 85% Amerykanów przynajmniej raz w roku czyta Pismo Święte, natomiast te same badania zrobione w Polsce pokazują, że 38% Polaków sięga po Pismo Święte przynajmniej raz w roku. Pomijamy tutaj ten epizod, kiedy w czasie wigilii ktoś czyta Ewangelię. Wydaje się, że polskim katolikom wystarcza ta wiedza biblijna i ten nazwijmy ten kawałek Słowa Bożego, który jest w niedziel-

nej liturgii słowa. To jest zdecydowanie za mało. Nic nie zastąpi osobistej lektury Pisma Świętego, ale także tej wspólnotowej. Zresztą metoda kręgu biblijnego może być stosowana również w innych środowiskach. Kiedy podzielimy się już Słowem Bożym, do prowadzącego np. prezesa Akcji Katolickiej czy kogoś odpowiedzialnego za formację duchową POAK należałoby pozbierać to wszystko i wyciągnąć, to przesłanie biblijne, które np. na następny miesiąc z tego Słowa Bożego do nas wypływa. Wtedy mamy takie Boże prowadzenie Słowem Bożym na nadchodzący miesiąc. Zakończyć rozważanie można modlitwą do Matki Bożej, aby Matka Słowa Bożego nauczyła mnie przyjmować Słowo Boże.

W formacji duchowej Akcji Katolickiej ważne miejsce ma comiesięczne spotkanie, gdzie byłoby dobrze, by element Biblii był doceniony. Prezesa POAK i inni członkowie AK mają do dyspozycji materiały formacyjne, w których na każdy miesiąc jest spora dawka pokarmu duchowego i oprócz rozważań takich czy innych zawsze jest fragment Pisma Świętego. Są również wypisy z katolickiej nauki społecznej z różnych dokumentów papieskich i jest modlitwa. Tak mniej więcej od dwóch lat praktykujemy, żeby ktoś, również asystent opiekujący się POAK miał gotowe materiały formacyjne. Myślę, że to nie zastąpi jego inwencji, bo każda parafia ma swój koloryt, każda Akcja Katolicka jest jakoś inaczej zakorzeniona w takiej czy innej parafii i tutaj musi się w tej sprawie sprawdzić i rozpuścić, i prezes Akcji Katolickiej.

Raz w roku, a czasem dwa razy w roku, w różnych diecezjach, różnie to wygląda proponuje się członkom Akcji Katolickiej rekolekcje typu zamkniętego. Są to najlepsze rekolekcje, bo nie masz wtedy innych spraw na głowie, jak właściwie tylko to spotkanie z Bogiem, spotkanie bardzo intymne, gdzie jest wokół ciebie, owszem kilkanaście, czy kilkadziesiąt osób, ale przede wszystkim ty i Bóg. Ta relacja do Boga na tych rekolekcjach może być bardzo ubogacona. Człowiek potrzebuje nieraz odejść od różnych swoich spraw żeby się odrodzić duchowo. Niedawno wyszła książka o tym, że *im więcej pracujesz, tym więcej powinieneś się modlić, żeby się nie zmateralizować*, żeby te potrzeby duchowe nie były, że tak powiem zaniedbane, żeby to co materialne nie wzięło góry. Rekolekcje my praktykujemy w Zakopanem-Księżówce, ale są też inne możliwości. W rekolekcjach tych bierze udział Zarząd Diecezjalny AK, prezesa POAK i ich członkowie. Dobrze jest też zrobić w Wielkim Poście dzień skupienia dla członków Akcji Katolickiej i jesienią. Urządzamy też pielgrzymki. Pielgrzymka do Częstochowy jest ogólnopolską Akcją Katolickiej i ma miejsce w trzecią sobotę czerwca. Jesienią zasadniczo wybieramy się pielgrzymką do sanktuariów na terenie Archidiecezji Krakowskiej i taka pielgrzymka też integruje środowisko, mobilizuje się wtedy miejscowy Oddział Akcji Katolickiej, a my którzy w niej uczestniczymy dużo wtedy korzystamy.

Myślę, że Akcja Katolicka dopracuje się pewnego modelu formacji swoich członków To wszystko jest jeszcze w momencie tworzenia się. Nasz biskup –

Asystent Krajowy Akcji Katolickiej, wyznaczył ks. prof. Borutkę, do tego żeby redagował te materiały, dobrał sobie zespół pięciu księży asystentów i już pewna metoda tej pracy została przyjęta i ujednoczona na całą Polskę.

Zamknę swoją wypowiedź apelem, abyście w rodzinach, stowarzyszeniach, grupach, prywatnie odkrywali potrzebę przeduchowienia swojego życia, żeby to co duchowe rzeczywiście brało górę i inspirowało wasze zaangażowania. Ja bym powiedział tak, cytując słowa Jana Pawła II: „*Nie wystarczy wiedzieć czego Bóg od nas chce, trzeba czynić, to co Bóg od nas chce*”. Kiedy jesteśmy na Eucharystii, na rekolekcjach, na dniach skupienia, na rozmowie osobistej z Bogiem, tam się dowiadujemy czego Bóg od nas chce, a po to jesteśmy w Akcji Katolickiej czy w innym stowarzyszeniu, żeby czynić to czego Bóg od nas oczekuje.

2

---

Jan Wilk

## **Pola działalności Akcji Katolickiej**

Na początku nowej, czwartej kadencji Akcji Katolickiej w Archidiecezji krakowskiej, warto przypomnieć sobie i wszystkim Koleżankom i Kolegom do czego nas Kościół powołuje. Jakie są pola otwarte dla naszej działalności?

Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział do Akcji Katolickiej w Loreto 5 września 2004 r.:

„Największy dar, jaki możecie uczynić Kościołowi i światu, to świętość. Niechaj leży wam na sercu to, co leży na sercu Kościołowi:

- aby licznych mężczyzn i kobiet naszych czasów porwał urok Chrystusa;
- aby Jego Ewangelia świeciła znów jak światło nadziei dla ubogich, chorych, spragnionych sprawiedliwości;

7

- aby nasze miasta były dla wszystkich gościnne i przyjazne;
- aby ludzkość mogła iść drogami pokoju i braterstwa.”

Pola działalności Akcji Katolickiej określa statut tego stowarzyszenia kościelnego oraz opracowywane na każdy rok kierunki działania i kalendarium. Cele i zakres działalności naszego stowarzyszenia określa rozdział II statutu Akcji Katolickiej, który brzmi następująco:

## **Cel i działalność Akcji Katolickiej**

### **Art. 9.**

1. Celem Akcji Katolickiej jest pogłębianie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostołskiej Kościoła.
2. Akcja Katolicka realizuje swój cel przez:
  - *pogłębienie życia religijnego, moralnego, intelektualnego i kulturalnego oraz ukierunkowanie na zadania apostołskie,*
  - *przenikanie wartościami ewangelicznymi życia społecznego,*
  - *zajmowanie stanowiska w sprawach publicznych Kościoła, a zwłaszcza reagowanie na zagrożenia wiary i moralności chrześcijańskiej,*
  - *kształcenie działaczy katolickich i wychowanie ich do aktywności w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym.*

### **Art. 10.**

Akcja Katolicka może prowadzi

1. *działalność oświatową i wychowawczą,*
2. *działalność kulturalną i informacyjno-wydawniczą,*
3. *działalność dobroczynną,*
4. *działalność turystyczno - sportową,*
5. *działalność gospodarczą.*

Problematyka społeczna określona w kierunkach działania Akcji Katolickiej na rok bieżący zawiera następujące propozycje:

- *propagowanie katolickiego modelu małżeństwa i rodziny; troska duchowa i materialna o rodzinę, wspieranie ludzi dotkniętych kryzysem wiary,*



- troska o ubogich, potrzebujących i bezrobotnych na terenie parafii,
- koordynacja przez DIAK-i działań charytatywnych podejmowanych przez POAK-i
- oraz wspieranie parafialnych świetlic środowiskowych,
- podejmowanie współpracy z samorządami lokalnymi i organizacjami pozarządowymi zajmującymi się problematyką społeczną, w tym bezrobociem oraz zagadnieniami związanymi z edukacją, kulturą, sportem i rekreacją,
- wspieranie polityków wywodzących się ze środowisk katolickich, a w szczególności członków AK oraz stawianie im wymagań, w świetle katolickiej nauki społecznej, aby służyli uczciwie Bogu i Ojczyźnie; nawiązanie kontaktów z nowo wybranymi przedstawicielami samorządów terytorialnych,
- czynny udział w życiu społecznym, kulturalnym i oświatowym swojego środowiska; promowanie wartościowej literatury i sztuki oraz dziedzictwa kulturowego Kościoła (archiwa, bibliotek, zabytków sztuki sakralnej), celem podtrzymania pamięci o przeszłości Kościoła i Ojczyzny).

Ojciec Święty Jan Paweł II, w innym miejscu swojego przemówienia do Akcji Katolickiej w Loretto 5.09.2004r. powiedział m.in.:

*„Do was świeckich należy dawanie świadectwa wierze poprzez typowe dla was cnoty:*

- *wierność i czułość w rodzinie,*
- *kompetencja w pracy,*
- *upór w służeniu wspólnemu dobru,*
- *solidarność w stosunkach społecznych,*
- *kreatywność w podejmowaniu dzieł służących ewangelizacji i promocji człowieka.*

*Wy musicie również ukazywać - w ścisłej jedności z pasterzami - że Ewangelia jest aktualna i że wiara nie odgradza wierzącego od historii, lecz głębiej jeszcze zanurza go w niej”.*

*„Moi drodzy, proszę was, byście odnowili swoje „tak” i powierzam wam trzy zadania.*

*Pierwszym jest „kontemplacja”: zaangażujcie się w podążanie drogą świętości, nie spuszczać wzroku z Jezusa, jedynego Nauczyciela i Zbawiciela wszystkich.*

*Drugim zadaniem jest „jedność”: starajcie się krzewić duchowość jedności z pasterzami Kościoła, z wszystkimi braćmi w wierze i z innymi związkami kościelnymi. Bądźcie zaczynem dialogu z wszystkimi ludźmi dobrej woli.*

*Trzecim zadaniem jest „misja”: jako świeccy zanoście zaczyn Ewangelii do domów i do szkół, do miejsc pracy i czasu wolnego. Ewangelia jest słowem nadziei i zbawienia dla świata”.*

Uszczegółowiając nieco metodykę postępowania według Jana Pawła II można zaproponować konkretne działania:

- ❖ Kontemplacja może być wzbogacona poprzez modlitwę, w tym modlitwę brewiarzową, adorację Najświętszego Sakramentu, lekturę Pisma Świętego, lekturę dokumentów Kościoła: encyklik, adhortacji; przez studiowanie nauki społecznej Kościoła, wspólnotowe dzielenie się własnymi refleksjami nad przeczytanym fragmentem z Pisma Świętego itp.
- ❖ Jedność członków Akcji Katolickiej z hierarchią Kościoła oznacza harmonijną współpracę z księżmi asystentami i biskupem diecezjalnym w duchu posłuszeństwa dla ustalonego porządku hierarchicznego w Kościele. Nawiązywać kontakty i współpracę z grupami działającymi w Kościele oraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli dla dobra wspólnego.
- ❖ Misja obejmuje następujące działania:
  - Dawanie dobrego świadectwa w rodzinach, w miejscach pracy i przebywania
  - Organizowanie integrujących imprez kulturalnych o charakterze formacyjnym i rozrywkowym (godziwa zabawa)
  - Organizowanie pielgrzymek i wycieczek
  - Organizowanie inicjatyw o charakterze gospodarczym i społeczno-politycznym
  - Reagowanie na zdarzenia bieżące o ważnym znaczeniu (obrona wiary i Kościoła, zgłaszanie postulatów do władz, wyrażanie opinii i protestów w ważnych sprawach itp.)

Członkowie Akcji Katolickiej są wezwani do ewangelizacji poprzez działanie mające charakter dobrego przykładu i kierujące się kluczową zasadą:

WIDZIEĆ → OCENIĆ → DZIAŁAĆ

Wszelka działalność członków Akcji Katolickiej powinna respektować naukę Kościoła Katolickiego – w szczególności zasady społecznej nauki Kościoła. Choć apostołstwo słowa należy zasadniczo do osób duchownych, to jednak, jeśli jest taka możliwość i potrzeba, członkowie Akcji Katolickiej powinni również tę formę apostołstwa podejmować. Zasadniczo jednak powinniśmy apostołować poprzez własne świadectwo przesycone uzewnętrznieniem faktu przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła. Czynić to powinniśmy bez narzucania się i apodyktyczności. Dobrym przykładem powinniśmy świecić głównie w środowiskach, w których żyjemy i pracujemy. Ks. profesor Tadeusz Borutka w materiałach formacyjnych przeznaczonych na rok 2008 napisał: *„Choć Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem apolitycznym, to jednak ma ona do spełnienia ważną rolę, także w dziedzinie służby publicznej. Jej podstawowym zadaniem jest bowiem udział w kształtowaniu ludzkich sumień, obrona i propagowanie chrześcijańskich wartości moralnych.”*. To praktycznie można wykonać organizując dni skupienia dla działaczy samorządowych, którzy się przyznają do Kościoła Katolickiego i na tych dniach skupienia odpowiednio kształtować ich postawy i sumienia. Dalej ks. profesor twierdzi, *„że konieczne jest także zaangażowanie w prawidłowy rozwój życia gospodarczego. Potrzebne są tutaj dwa kryteria: respektowanie chrześcijańskich zasad etycznych w życiu gospodarczym oraz świadomość, że nie mamy tutaj trwałego miejsca”*.

- ❖ Wspólnotowa realizacja apostołstwa i świadectwa wiary może obejmować następujące działania Akcji katolickiej w życiu społeczności lokalnych:
  - Organizacja festynów, imprez integracyjnych przy wsparciu dotacjami samorządowymi
  - Organizacja kolonii dla dzieci i młodzieży
  - Organizacja szkoleń (kursy językowe, komputerowe, wypełniania wniosków grantowych, europejskich itp.)
    - o Kursy rolnicze, ogrodnicze, pszczelarskie
    - o Kursy gotowania, pieczenia, szycia itp.
  - Organizacja poradni
    - o Prawnych
    - o Pomocy w problemach emocjonalnych
    - o Poradnie małżeńskie
    - o Korepetycje
    - o Inne
  - Organizacja dni skupienia i modlitw wspólnotowych
    - o Adoracja Najświętszego Sakramentu
    - o Wspólne czytanie Pisma Świętego i dzielenie się swoimi przemyśleniami odnośnie przeczytanego fragmentu
- ❖ Podejmowanie inicjatyw gospodarczych wspomaganych dotacjami samorządowymi i europejskimi

Jak dowiadujemy się z doniesień prasowych, Polska ma otrzymać w latach 2007-2013 od Unii Europejskiej około 60 mld euro pomocy z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. Dodatkowo 12 mld euro przyznano na rozwój obszarów wiejskich. Z ogólnej puli, 24 mld euro ma być przeznaczony dla samorządów wojewódzkich. Pieniądze te planuje się przeznaczyć na inwestycje w infrastrukturę, szkolenia kadr, podniesienie konkurencyjności. Jest to szansa, którą mogą i w pewnych przypadkach powinni się zainteresować członkowie Akcji Katolickiej. Problemem jest dobre przygotowanie projektów. Ułatwieniem w tym zakresie może być umiejętne skorzystanie z wiedzy ekspertów – skorzystanie z odpowiednich szkoleń. Problematyka ta będzie poruszona na organizowanym szkoleniu liderów Akcji Katolickiej.

W naszej działalności nie możemy zapominać o pozyskiwaniu młodzieży i zachęcaniu młodych do wstępowania w szeregi Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i do innych wspólnot młodzieżowych, które działają w Kościele. Trzeba szukać takich form działalności, które przyciągają młodych. W zależności od warunków i potrzeb lokalnych mogą to być:

- Ogniska z pogawędkami na tematy nurtujące młodych, przygotowane przez kompetentne osoby
- Rajdy turystyczne, konkursy różnego rodzaju, godziwe zabawy i rozrywki
- Kursy atrakcyjne (językowe, komputerowe, inne)
- Organizowanie zespołów artystycznych – wykorzystanie talentów
- Ubogacanie i ożywianie liturgii
- Organizowanie imprez sportowych i kulturalnych
- Itp.

Dbłość o rozwój duchowy, intelektualny i kulturalny młodzieży jest inwestycją, która buduje nadzieję na trwanie i rozwój Akcji Katolickiej w przyszłości. Ten rozwój pozwoli stopniowo budzić „uśpionego olbrzyma”, którym są świeccy w Kościele i zachęcić go do życia aktywnego według zdrowych zasad moralnych, przenikniętego duchem zdrowej solidarności i zdrowej, opartej o Ewangelię, miłości.

Akcji Katolickiej potrzebują nasze parafie i środowiska.. Pilną potrzebą naszych czasów jest to, aby odpowiednio uformowani katolicy świeccy organizowali się i przyczyniali się bardziej skutecznie do ożywienia życia społecznego w duchu ewangelicznych zasad dla powszechnego dobra wszystkich ludzi.

*„Członkowie Akcji Katolickiej powinni mieć odwagę wypłynięcia na głębię z płomiennym entuzjazmem. Nie bać się brać udziału w budowie ludzkiego świata i nie uciekać od świata. Zasypywać przepaść pomiędzy*

*wiarą a kulturą, wiarą a polityką, wiarą a ekonomią itp Świat czeka na odważnych chrześcijan, którzy przeciwstawiają się relatywizmowi.”*

*(bp Stanisław Ryłko, I Kongres AK w Poznaniu, 2001 r.)*

*„Waszym zadaniem jest ukazywać swoim życiem piękno bycia chrześcijaninem i radość dzielenia się nim. Żyjąc po chrześcijańsku, żyjąc Ewangelią, objawiaj światu piękno tego życia.”*

*(Abp S. Dziwisz w czasie spotkania z Akcją Katolicką i KSM 20.11.2005 r.)*

*Alicja Kondraciuk*

## **O świętej Królowej Jadwidze, patronce naszej, słów kilka**

Młodziutka Jadwiga, po ukończeniu dziewięciu lat przybyła do Krakowa. Zgodnie z planami rodziców miała poślubić Wilhelma Habsburga. Rodzice Jadwigi, pragnący realizować politykę mocarstwową, chcieli, aby wszystkie ich córki poprzez zaślubiny znalazły się w kręgu najwybitniejszych rodów ówczesnej Europy. Kiedy Jadwiga ukończyła cztery lata odbyły się dziecięce pokładziny z ośmioletnim Wilhelmem Austriackim Habsburgiem. Po ukończeniu przez Jadwigę 12 lat miało się odbyć powtórzenie pokładzin i rzeczywisty związek z Wilhelmem. Zawarcie małżeństwa przez Jadwigę było możliwe po ukończeniu 12 lat, ale św. Tomasz z Akwinu dał półroczną dyspensę i Jadwiga mogła wyjść za mąż mając 11 i pół roku, przypadło to dokładnie 15 sierpnia 1385 roku.

Z nakazu ojca Leopolda III w tym czasie do Krakowa przybył Wilhelm. Rola Habsburgów nie była jeszcze zbyt wielka. Wilhelm był zwykłym księciem, a małżeństwo z Jadwigą było szansą na królestwo. Jadwiga знаła Wilhelma,

gdyż jako mała dziewczynka spędziła z nim pół roku na dworze w Wiedniu. Zнали się i lubili, a Jadwiga, pochodząca z południa, wcześniej dojrzała paniienka pragnęła poślubić miłego sobie kawalera. Plany małżeńskie napotykały na bardzo poważną przeszkodę, bowiem Rada Krakowska miała inne plany i dążyła do małżeństwa Jadwigi z 36 letnim księciem Władysławem Jagiełłą. Dokładnie 14 sierpnia, na dzień przed przybyciem do Krakowa Wilhelma, Jagiełło zobowiązał się w Krewie, iż poślubi Jadwigę a wcześniej przyjmie chrzest. Co na to Jadwiga? Postanowiła pójść za głosem serca i wybrać uczucie a nie decyzję Rady. Według podań, gdy panowie małopolscy utrudniali jej widzenie z Wilhelmem, broniącego jej wyjścia z zamku Dymitra Gorajna raniła toporem w ramię. Był to czas, kiedy nikt nie przejmował się wolą dziewcząt, ale ona toczyła walkę i miała własną wolę co do decyzji. Zostało to odnotowane, a takie fakty raczej ukrywano. Pewnie było głośno na Wawelu i w mieście po takim zdarzeniu. Po tym fakcie jawi się nam Jadwiga jako zdecydowana, silna, energiczna osoba. Wiedziała czego chce i do czego dąży. A jednak opanowała emocje, powściągnęła uczucia, po czym uklękła u podnóża czarnego krucyfiks z lipowego drewna i zatopiła się w modlitwie. Tu w Katedrze w mroku nocy majaczyła twarz rozmodlonej Jadwigi, która szukała pomocy patrząc w oblicze Zbawiciela na krzyżu. Według źródeł pisanych, twarz jej jaśniała w mroku tak bardzo, że strażnik na wieży widząc światło w oknie Katedry, uderzył w dzwon na trwogę. Kiedy brat zakonny sprzątał przed jutrznią i wymieniał świece, zauważył, iż stopiły się tak bardzo, aż przywarły do lichtarzy i nożem musiał je podważyć. Z cudownego Krzyża Królowa miała usłyszeć słowa: „Fac quod vides” (czyń co widzisz). W predelli ołtarza Krzyża świętej królowej Jadwigi widnieje napis po łacinie, a głosi on; *ten Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa ukrzyżowany wizerunek przemówił do Jadwigi królowej Polski. Tu królowa usłyszała od Chrystusa “Jadwigo, ratuj Litwę”*. Te słowa stały się wyznacznikiem jej panowania. Wybrała małżeństwo z Władysławem i stała się matką chrzestną Litwy.

\* \* \*

Do dzisiaj zachowały się trzy przedmioty, których dotykała Królowa na Wawelu – puchar Królowej Jadwigi, Psalterz Floriański i racjonal. Na ołtarzu zawisły vota; sznury koralu, serduszka, odlewy uzdrowionych kończyn. Zaginęła “Księga cudów Królowej Jadwigi”. Katedra była aż pięć razy rabowana. Pod Krzyżem w mosiężnej skrzyni wykonanej przez prof. Witolda Korskiego spoczywają relikwie Królowej, przeniesione tu przed beatyfikacją w czerwcu 1987 roku. Pierwsze miejsce jej pochówku znajduje się po lewej stronie prezbiterium. Królowa zmarła 17 lipca 1399 roku, cztery dni po długo oczekiwanej córeczce Elżbiecie Bonifacji. Miała 25 lat. Kazała się pochować pod ołtarzem,

gdzie przechowywano Najświętszy Sakrament, który czciła w sposób szczególny. W 1887 roku dokonywano restauracji Katedry, odkryto grób Królowej. Obecny przy tym Jan Matejko odrysował wyjętą z trumny czaszkę i insygnia. Kiedy po 550 latach odsłonięto płytę grobową, aby przenieść jej relikwie do sarkofagu z białego marmuru kararyjskiego, zebrani zobaczyli wszystkie kości Królowej. Postać okryta była adamaszkową opończą. W wyobraźni zarysowała się postać młodej, wysokiej blondynki, o głowie kształtnej, czole prostym, wysokim, twarzy smukłej, nosie prostym i wąskim. Nikt z obecnych nie miał wątpliwości dlaczego zachwycał się nią Długosz i jej współcześni. W trumnie znaleziono lipowe berło i jabłko oraz skórzaną koronę (wszystko było złoczone). Królowa jak wiemy wszystkie kosztowności ofiarowała na rzecz Akademii Krakowskiej. Za jej życia powstał Wydział Teologiczny, bez którego uniwersytety traktowane były jak szkoły. Wojciech Jastrzębiec, arcybiskup gnieźnieński, który przez pewien czas był kanclerzem królowej, zapisał: „Z doświadczenia wiemy, że spełniała przeróżne uczynki miłosierdzia, cierpliwości, postów, czuwać oraz innych niezliczonych dzieł pobożnych”.

W lipcu 1949 roku w procesji pod przewodnictwem kard. Adama Sapiehy, do sarkofagu z białego marmuru wykonanego przez A. Madeyskiego na wprost Kaplicy Zygmuntowskiej profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego przenieśli trumnę Jadwigi, jako jednej z trzech protektorów Uczelni.

## Królowa Jadwiga

### Józef Szujski - dramat w pięciu aktach - FRAGMENT

*/całonocna modlitwa Jadwigi u stóp Krzyża Wawelskiego/*

*/.../*

*Grzesznymi usty załamam się Bogu  
Znowu'm błagała łkając przebaczenia  
Prosiłam łaski... prosiłam gorąco,  
Prosiłam łaski ... bijąc pierś mą wrzącą  
By mi Pan wrócił czysty głos sumienia  
By mnie ukoił ciszą swych wybranych...  
Wtedy w kościele śpiące pokolenia  
i dusze zmarłych po świecie rozsianych  
i dusze dziadów i Duch Święty biały  
Czułam modlitwy nade mną szeptały...  
Szelest ich szaty słyszałam w kościele  
Szmer ich rozmowy o zbawienia dziele...  
Jasność mi duszę olśniła nieznana.*

Janusz Jakubaszek

## Święty Józef Sebastian Pelczar

### Biskup przemyski Założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego

Jadąc z Krakowa w Bieszczady przejeżdżamy przez Krosno. Na północnym horyzoncie można wówczas zauważyć ruiny odrzykońskiego zamku Kamieniec oraz wieże kościoła w Odrzykoniu i w Korczyniu. Właśnie w Korczyniu urodził się (17.01.1842 r.) i wychował Józef Sebastian Pelczar. Po dwóch latach nauki w miejscowej szkole ludowej, jego rodzice widząc, że syn się dobrze uczy posłali go do szkoły głównej w Rzeszowie, a następnie do gimnazjum. Wiele lat później w swojej *Autobiografii* napisał: „Z łaski Bożej nauka szła mi dobrze”. W gimnazjum Józef Sebastian podjął decyzję zostania kapłanem. Po ukończeniu szóstej klasy wstąpił do niższego seminarium, zaś w roku 1860 rozpoczął studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu. „Z początku nie było w duszy bardzo jasno i pogodnie, bo nauka, a szczególnie historia miała dla mnie wielki urok i ciągnęła mnie na inne pole pracy. Ale wnet zrozumiałem, jak wielkim jest zaszczytem i niewymownym szczęściem być kapłanem; i już wtenczas zapisałem w swoim pamiętniku: *Ideaty ziemskie blednieją. Ideal życia widzę w poświęceniu się, a ideal poświęcenia w kapłaństwie*”.

**17 lipca 1864 r. przyjął święcenia kapłańskie.** W Samborze, jego pierwszej placówce, pracował półtora roku jako wikariusz, następnie wysłano go do Rzymu (1866-1868), gdzie studiował równocześnie na dwóch rzymskich uczelniach: Collegium Romanum (dziś Uniwersytet Gregoriański) i w Instytucie św. Apolinarego (dziś Uniwersytet Laterański). Tempo studiów ks. Pelczara było imponujące. Dzięki zezwoleniom na szybszy tok studiów już 5 lipca 1866 r. zdał egzamin licencjacki z teologii. Jeszcze tego samego roku (10 grudnia) **uzyskał tytuł doktora** na papieskim uniwersytecie Sapiientia. „Codziennie dziękuję Bogu, że mnie przyprowadził do Rzymu, bo wiele tam skorzystałem dla umysłu i serca”.



Po powrocie do kraju wykładał w seminarium przemyskim, a następnie przez 22 lata pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pełnił tam obowiązki profesora i dziekana Wydziału Teologicznego a w **latach (1882/1883) został rektorem krakowskiej uczelni**. Aktywnie działał jako **członek Towarzystwa św. Wincenego à Paulo oraz Towarzystwa Oświaty Ludowej** gdzie przez szesnaście lat pełnił funkcję prezesa. Towarzystwo to zajmowało się zakładaniem bibliotek, wydawaniem i rozprowadzaniem książek wśród ludu, oraz prowadzeniem bezpłatnych wykładów. W 1891 roku ks. Pelczar poddał myśl utworzenia Bractwa NMP Królowej Korony Polskiej, które oprócz celów religijnych opiekowało się rzemieślnikami, biednymi, sierotami i sługami (zwłaszcza chorymi i pozbawionymi pracy).

**W 1894 r. w Krakowie założył Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, „stawiając mu za cel szerzenie Królestwa miłości Serca Jezusowego”. Siostry miały być „znakiem i narzędziem tej miłości wobec dziewcząt, chorych i wszystkich ludzi potrzebujących pomocy”.**

**W 1899 r. został mianowany biskupem pomocniczym, a po śmierci bp. Łukasza Soleckiego, ordynariuszem diecezji przemyskiej.** Pracował dwadzieścia pięć lat jako biskup. Pomimo słabego zdrowia bp Pelczar wiele czasu poświęcał swoim diecezjanom. Przeprowadzał częste wizytacje parafii, zachęcał wiernych do udziału w nabożeństwach eucharystycznych, dbał o wysoki poziom moralny i umysłowy duchowieństwa. Skutecznie starał się o budowę nowych kościołów i kaplic, podczas jego rządów odnowiono wiele świątyń. Przeprowadził trzy synody diecezjalne, które uregulowały prawnie różnorodne inicjatywy. Miał wielkie nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu, Serca Pana Jezusa i Matki Bożej.

Biskup Józef Sebastian dbał o najuboższych mieszkańców swej diecezji. Z jego inicjatywy powstawały ochronki dla dzieci, kuchnie dla ubogich, schroniska dla bezdomnych, szkoły gospodarcze dla dziewcząt, bezpłatna nauka w seminarium duchownym dla chłopców z ubogich rodzin. W publikacjach szerzył i promował naukę społeczną papieża Leona XIII. Starał się zaradzić problemom emigracji i alkoholizmu. Św. Józef Sebastian był także gorącym patriotą. Głoszone przez niego kazania i mowy okolicznościowe emanowały umiłowaniem Ojczyzny, tradycji narodowych i troską o duchowy i materialny rozwój kraju. W czasie zaborów, gdy jeszcze nic nie zapowiadało rychłego odzyskania niepodległości, wzywał do pokładania ufności w Bogu i obrony wiary katolickiej: *„Któż nie widzi, że dziś narody marnieją i wracają do barbarzyństwa, w miarę jak porzucają zasady chrześcijańskie. Chcemyż tedy, by naród polski przetrwał próby wieku, by nie wpuścił do swego serca jadu, który by go zatruł, by się nie ugiął przed żadną przemocą, strzeżmy jego wiary. Z wiarą brońmy obyczaju, świętości domowego ogniska, zgody społecznej, ziemi ojczystej i języka, bo to wszystko jest siłą narodu. W tym celu pozbywajmy się wad starych [...], pracujmy*

*sumiennie i po Bożemu [...], niosąc sobie chętną pomoc i zapierając się miłości własnej [...], żyjemy skromnie i oszczędnie, by ratować ziemię polską przed obcymi [...], nie żatujemy trudu i grosza dla dobra powszechnego, mając zawsze za pobudkę chwałę Bożą i pożytek ojczyzny". Zmarł w nocy z 27 na 28 marca 1924 r w wieku 82 lat w opinii świętości. Na krótko przed śmiercią powiedział : „Zmęczony jestem, bom się napracowałem”.*

Jego spuścizna pisarska, obejmuje dzieła teologiczne, historyczne, z dziedziny prawa kanonicznego, podręczniki, modlitewniki, listy pasterskie, mowy i kazania.

Do znanych i cenionych prac św. bpa Józefa Sebastiana należy „Masoneria”. „Masoneria” to książka wydana po raz pierwszy w Przemyślu w 1905 r. pod pseudonimem J. S. Korczyński. Za życia autora doczekała się trzech wznowień. Każde z nich było poprawione, zaktualizowane i poszerzone. W pierwszym wydaniu książka miała 124 strony, w ostatnim już ponad 400. Dzieło to zasługuje na szczególną uwagę badaczy problemu jak i tych, którzy pragną poznać najważniejsze argumenty przeciwko organizacji nazwanej przez Kościół w swoich dokumentach „pomocnikiem szatana na ziemi”. Dokumentację i analizę naukową autora wspiera dodatkowo jego autorytet jako świętego. Głos świętych ma w Kościele w sposób oczywisty wielkie znaczenie. Bp Pelczar udokumentował działanie masonerii na świecie w drugiej połowie XIX w. W tym bowiem okresie masoneria skupiła swoją działalność na walce z Kościołem podejmując próbę jego fizycznej eliminacji.

Innym dziełem, które przyniosło mu światową sławę była wydana w latach 1880– 1881 trzypięciotomowa praca pt. „Pius IX i jego wiek”, która doczekała się wielu wznowień i tłumaczeń.

**Bp Józef Sebastian Pelczar został beatyfikowany w Rzeszowie przez Ojca św. Jana Pawła II dnia 2 czerwca 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski.**

**Kanonizacja odbyła się 18 maja 2003 r. na placu św. Piotra w Rzymie.**

Po utworzeniu diecezji rzeszowskiej został jej patronem. Wspomnienie liturgiczne jest obchodzone 19 stycznia.

Relikwie świętego znajdują się w katedrze w Przemyślu.

**W Krakowie czczony jest w sposób szczególny w kościele Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego na ulicy Garncarskiej 24 tel. 012 4225766 gdzie mieści się także Dom Generalny.** Można tam obejrzeć wiele pamiątek po Józefie S. Pelczarze. Siostry Sercanki wiernie służyły w Rzymie Janowi Pawłowi II - podczas jego pontyfikaty

## **Akcja Katolicka i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Archidiecezji Krakowskiej i w Dekanacie Wieliczka**

### **125 spotkanie z cyklu „Wieliczka - Wieliczanie”**

28 maja 2008 r. w Wieliczce, w sali „Magistrat” Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka, odbyło się 125 spotkanie z cyklu „Wieliczka - Wieliczanie” p.t. „Akcja Katolicka (AK) i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM) w Archidiecezji Krakowskiej i w Dekanacie Wieliczka”.

Spotkania z cyklu „Wieliczka-Wieliczanie”, to wydarzenie kulturalne w Wieliczce, które odbywa się od 1998.r. systematycznie raz w miesiącu, w ostatnią środę o godz. 16.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Wieliczka. Organizuje je Jadwiga Duda, prezes Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki”, kierownik Działu Regionalnego Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce, członek Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w Koźmicach Wielkich. Organizując spotkania z ramienia wielickiej Biblioteki, proponuje tematy spotkań dotyczących Wieliczki i wieliczian, pozyskując do ich realizacji różnych ludzi i różne środowiska. Ich celem jest integracja i edukacja lokalnej społeczności, krzewienie lokalnego patriotyzmu. Spotkania są otwarte i może w nich uczestniczyć każdy, średnio uczestniczy ok. 100, 120 osób. Łącznie w latach 1998-2008, w 125 spotkaniach uczestniczyło blisko 20. 000 osób, w tym ponad 500. prelegentów. Od 60 spotkania po każdym z nich powstaje zeszyt „Biblioteczki Wielickiej” przez nią opracowany i napisany. Spotkania i druk zeszytów finansuje Urząd Miasta i Gminy Wieliczka.

Do udziału w 125 spotkaniu „Wieliczka-Wieliczanie” zostały zaproszone władze miasta i gminy Wieliczka, na czele z Arturem Koziółem, burmistrzem, władze Archidiecezji Krakowskiej z J. Em. Ks. Kardynałem Stani-

slawem Dziwiszem, Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej, radni Rady Miejskiej Wieliczki, sołtysi i przewodniczący osiedli, ks. prałat Zbigniew Gerle, proboszcz Parafii św. Klemensa w Wieliczce, dziekan Dekanatu Wielickiego, proboszczowie parafii wchodzących w skład tego dekanatu, parafii wielkich: p.w. św. Franciszka z Asyżu i Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy, z Bodzanowa, Byszyc, Czarnochowic, Dobranowic, Gorzkowa, Koźmic Wielkich, Raciborska, Sierczy, Sturumian, Sygneczowa, Sułkowa, organizacje katolickie działające w parafiach, w tym członkowie Akcji Katolickiej z Koźmic Wielkich i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży ze Strumian, i innych oddziałów archidiecezji, szkoły, biblioteki, mieszkańcy miasta i gminy Wieliczka.

Do wymienionych rozesłano zaproszenia i afisze. W nocie na zaproszeniu na spotkanie czytamy: *„Ojciec Święty Jana Paweł II 12. 01. 1993 r. do biskupów polskich przybyłych do Watykanu powiedział „... Trzeba, by Akcja Katolicka w Polsce na nowo odżyła...”*. W 1990 r. Konferencja Episkopatu Polski erygowała Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. W 1997 r. ks. kardynał Franciszek Macharski erygował Akcję Katolicką w Archidiecezji Krakowskiej. Oba stowarzyszenia są zorganizowaną formą współpracy świeckich z hierarchią Kościoła w realizowaniu misji apostolskiej Kościoła”.

Na wstępie spotkania zebrani obejrzeli program artystycznym p.t. „Wyspa” w wykonaniu „Koła Wolontariatu” z Gimnazjum w Koźmicach Wielkich pod kierunkiem Tomasza Mistura, katechety.

Z prelekcjami wystąpili: ks. prałat Józef Jakubiec, pierwszy asystent kościelny Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej - „Dlaczego powstała Akcja Katolicka i czy jest potrzebna?”; ks. Mirosław Dziedzic, asystent kościelny DIAK i dr Jan Wilk, prezes DIAK - „Duchowa formacja członków AK i formy pracy AK w życiu społeczności lokalnych”; mgr lic. PAT Jadwiga Hebda - „Katolickie stowarzyszenia w archiwaliach Parafii p.w. św. Klemensa w Wieliczce”, ks. Władysław Jewiarz, proboszcz Parafii p.w. Trójcy Św. w Koźmicach Wielkich i asystent kościelny Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej i Kazimierz Windak, prezes POAK w tej parafii - „Działalność Akcji Katolickiej w Parafii p.w. Trójcy Świętej w Koźmicach Wielkich, ks. Rafał Buzała, asystent diecezjalny Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Archidiecezji Krakowskiej i Marcin Nowak, prezes Zarządu Diecezjalnego KSM - „Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM) - żywe stowarzyszenie młodzieży”.

W Parafii św. Klemensa w Wieliczce od 1937 r. działały cztery kolumny Akcji Katolickiej: Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Wówczas teren parafii św. Klemensa to obecny

Dekanat Wielicki. W tym czasie proboszczem był ks. Józef Śliwa, który nie tylko popierał Akcję Katolicką ale także wspierał ją finansowo. Akcja Katolicka działała m.in. w Czarnochowicach, Gorzkowie, Pawlikowicach, Sierczy. W 1998 r., z inicjatywy o. Ludwika Kurowskiego OFM, proboszcza Parafii św. Franciszka z Asyżu w Wieliczce i gwardiana klasztoru OO. Franciszkanów przy kościele spotkali się ludzie, którzy chcieli zawiązać Akcję Katolicką w Dekanacie Wieliczka. Na jego propozycję 28. 10. 1998 r., zorganizowałam 10 spotkanie z cyklu „Wieliczka-Wieliczenie” na temat „Akcja Katolicka”. Wiosną 1999 r. z inicjatywy ww. i ks. Władysława Jewiarza, proboszcza Parafii p.w. Trójcy Świętej w Koźmicach Wielkich, zorganizowano w tej parafii niedzielę Akcji Katolickiej. W jej następstwie J. Em. Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego 24. 03. 1999 r. utworzył 32 Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, mianując ks. W. Jewiarza jej asystentem a J. Dudę, prezesem. W 2005 r. J. Em. Ks. Kardynał St. Dziwisz, prezesem POAK mianował K. Windaka. Za nami dziesięć lat pracy dla Boga, Kościoła i ludzi, pozostawiliśmy po sobie wiele pozytywnych śladów, kształtując ducha Bożego w nas przez udział w Mszy św. i koronce do Bożego Miłosierdzia w 3. piątek miesiąca, wspólne czytanie i rozważanie Pisma Świętego, pogłębianie zasad wiar i nauki Kościoła, poznanie żywotów świętych. Wspólnie pracując na rzecz parafii urządziliśmy pod kościołem salę „Przystań”, w której się spotykamy, kompleks sportowy w pobliżu kościoła, organizujemy pielgrzymki, spotkania i uroczystości dla parafian. Uczestniczymy w święcie patronalnym Chrystusa Króla, w ogólnopolskie pielgrzymce AK na Jasną Górę, w rekolekcjach w Księżówce. Z powstałych w latach 90. tych XX w., w naszym dekanacie kilku oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży działa Oddział przy Parafii Narodzenia NMP w Strumianach z asystentem ks. Janem Leśniakiem i prezesem Mateuszem Ptasznikiem. Naszym marzeniem jest powstanie KSM w naszej parafii i rozwój Akcji Katolickiej w naszym dekanacie.

Po prelekcjach odbyła się dyskusja, w której min. wypowiedali się: Małgorzata Łyżczarz, prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w Sanktuarium Macierzyństwa Najświętszej Marii Panny w Dziekanowicach, Lucyna Kalińska z POAK przy Parafii Przenajświętszej Trójcy w Warszawie na Solcu, Renata Gawlik, była prezes Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Parafii w Strumianach, ks. Jan Leśniak, pierwszy asystent KSM w Strumianach, Tadeusz Luraniec, działacz KSM na szczeblu parafialnym jak i Zarządu Diecezjalnego KSM Archidiecezji Krakowskiej, Bogdan Smigielski, prezes PTTK OM w Wieliczce, prelegenci, autorka niniejszego artykułu.

Na zakończenie wykonano wspólne zdjęcie uczestników spotkania pod napisem „Wieliczka-Wieliczenie”. Zebrani utworzyli krąg i wspólnie zaśpiewali „Barwę” oraz wezwanie „Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus, Chrystus Zbawcą Nam”.

**Oprawę plastyczną sali „Magistrat” tworzyła wystawa ilustrująca działalność POAK w Koźmicach Wielich i KSM w Archidiecezji Krakowskiej.** Przy wejściu na salę DIAK i DI KSM wystawiły swoje publikacje, które mogli nabyć uczestnicy spotkania

**Organizatorami spotkania były:**

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce, Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej, Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Parafii p.w. Trójcy św. w Koźmicach Wielkich, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej, Urząd Miasta i Gminy Wieliczka, Stowarzyszenie „Klub Przyjaciół Wieliczki”, Akademickie Koło Wieliczian i Koło Młodych Miłośników Starej Wieliczki. Relacja ze spotkania zostanie opublikowana w zeszycie 70 „Biblioteczki Wielickiej”.

*Ks. Konrad Krajewski*

## **W wigilię Niedzieli Miłosierdzia: świadectwo**

Kiedy umarł Ojciec Święty, chodziłem po korytarzach watykańskich, wypełniając nadal swoją funkcję ceremoniarza i płakałem. Chyba pierwszy raz w moim dorosłym życiu nie wstydzilem się łez. Ale były to łzy nad samym sobą:

- że nie jestem taki jak On,
- że nie jestem świętym kapłanem,
- że nie jestem całkowicie oddany Panu Bogu,
- że nie jestem po prostu *Totus Tuus*.

To niesamowite. Miliony ludzi są przekonane, że znały Jana Pawła II z bliska – że znały Go osobiście. Kiedy cierpiał, odchodził, umierał, świat się zatrzymał, zapłakał, przyklęknął. I nie dziwię się temu. Bo Papież reprezen-

tował Boga całym sobą. Dlatego ludzie tak bardzo się spieszyli, aby się z Nim spotkać. Bo kto do Niego przychodził, spotykał Chrystusa. Oto tajemnica Jego świętości – całym sobą reprezentować Boga.

Proces przygotowujący orzeczenie świętości to nic innego, jak świadectwo wielu osób o tym, że Jan Paweł II wybrał Boga, że ogołocił samego siebie z tego wszystkiego, co nie jest Bogiem, że zrezygnował ze swojej woli, ze swych słabości, skłonności, kaprysów, fantazji... Że uczynił z siebie wielkiego niewolnika Boga, stając się w ten sposób całkowicie wolnym, pełnym obecności Bożej.

Swój dzień najczęściej zaczynał od leżenia krzyżem w prywatnej kaplicy. Sam na sam z Bogiem. Doskonale rozumiał, że *między przedśmionkiem a ołtarzem* muszą płakać kapłani, słudzy Pańscy! Muszą mówić: *Przepuść, Panie, ludowi Twojemu* (por. Jł 2, 17). Dzień rozpoczynał zawsze od adoracji. Bycie z Chrystusem postawił w centrum swoich codziennych zajęć i posług. Był po prostu *umówiony* z Nim każdego dnia. Ponieważ postawił modlitwę w samym centrum, potrafił radzić sobie z najbardziej wypełnionym programem dnia, a każdy z nich był na większą chwałę Boga. Widzieliśmy to w Krakowie na Wawelu podczas ostatniej wizyty w Polsce. Papież, jak każdy kapłan każdego dnia, potrzebował rozmawiać z Tym, którego reprezentuje. Nie przejmował się tym, że media nie znoszą ciszy. Poprosił nas o brewiarz i modlił się słowami psalmów, których także używał Jezus. Rozważał słowa Pisma Świętego przeznaczone na dany dzień. Tak było podczas wielu podróży apostołskich. Zawsze znajdował czas na prywatną rozmowę z Bogiem. Zanim rozmawiał z ludźmi, najpierw napełniał się Bogiem!

Wspominam ostatnią procesję Bożego Ciała, której przewodniczył Jan Paweł II, a właściwie tylko jeden z momentów tej celebracji.

Papież już nie chodził. Wraz z arcybiskupem Marinim pomogliśmy Ojcu Świętemu zająć miejsce na platformie specjalnie przygotowanego samochodu. Na klęczniku, w monstrancji, znajdował się Najświętszy Sakrament. Ruszyliśmy ulicą Merulana w kierunku Bazyliki Matki Bożej Większej. W pewnym momencie Papież opuścił rękę i dał znak, by się zbliżyć. Powiedział po polsku: chciałybyśmy uklęknąć. Byłem tak zaskoczony tą prośbą, że zupełnie nie wiedziałem, co odpowiedzieć. Zdawałem sobie sprawę, że fizycznie jest to niemożliwe. Z wielką delikatnością i drżącym głosem mówiłem, że samochód bardzo trzęsie i będzie trudno uklęknąć. W odpowiedzi usłyszałem dobrze mi znane: *mmm...* Jednak kiedy byliśmy na wysokości Uniwersytetu Antonianum, Papież powtórzył jeszcze raz: chcę uklęknąć. Nieśmiało i z wielką trudnością powiedziałem, że lepiej jeszcze trochę poczekać, że może jak będziemy bliżej Bazyliki. I znów pojawiło się znajome: *mmm...*

Ojciec Święty zwracał się na ogół do arcybiskupa Mariniego, byłem więc tym bardziej zaskoczony, że do mnie kierował tę prośbę. Kiedy byliśmy już

na wysokości kościoła Redemptorystów, powiedział stanowczo i głośno, tak, by zrozumiał nawet ksiądz z miasta Łodzi: *tu jest Chrystus! Proszę!* Nie odważyłem się już sprzeciwić. Arcybiskup Marini domyślił się, o co chodzi. Przecież od ponad 20 lat znał dobrze Papieża. Spojrzeliśmy na siebie i bez słowa zaczęliśmy pomagać Ojcu Świętemu, żeby mógł uklęknąć. Z wielką trudnością trzymał się oburącz klęcznika, na którym stała monstancja. Trwało to tylko kilkanaście sekund, choć wydawało mi się, że cały wiek. Musiał natychmiast z powrotem usiąść, bo kolana nie były już w stanie utrzymać ciała w pokornym skłonie. Ojciec Święty był w stroju liturgicznym, w długiej kapie, co dodatkowo utrudniało wykonanie tej czynności – zarówno dla Papieża, jak i dla nas.

Uczestniczyliśmy z Mistrzem Celebracji Papieskich w wielkim świadectwie wiary. Choć ciało było już słabe, a cierpienie nie do zniesienia, to jednak wiara pozostawała silna i zawsze gotowa do składania świadectwa. Na nic podpowiedzi, że taki gest jest już niemożliwy i nawet ryzykowny. Kiedy jest się przed Bogiem, trzeba zawsze być pokornym. I nawet kiedy ciało odmawia już posłuszeństwa, powinno razem z sercem taką właśnie postawę wyrażać.

Na godzinę przed rozpoczęciem egzekwii, arcybiskupi Dziwisz i Marini zakryli twarz Papieża jedwabną chustą, jakby na znak, że całe Jego życie zostało już *zasłonięte* i ukryte w Bogu. Tak o tym geście mówi odmawiana wtedy modlitwa:

*Jego oblicze,  
w którym zabrakło światła tego świata,  
niech będzie opromienione zawsze prawdziwym światłem,  
które w Tobie ma niewyczerpane źródło.*

*Jego oblicze,  
które poznawało Twoje drogi,  
by ukazywać je Kościołowi,  
niech zobaczy teraz Twoją Ojcowską Twarz.*

*Jego oblicze,  
które zostaje ukryte przed naszym wzrokiem,  
niech kontempluje Twoje Piękno  
i poleca całą Owczarnię Tobie, Wieczny Pasterzu,  
który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków.*

Podczas zakrywania twarzy Papieża stałem przy trumnie, trzymając Ewangeliarz. Jan Paweł II nie wstydził się Ewangelii. Ona porządkowała całe Jego życie. Miał Ją nieustannie w pamięci. Według Niej żył. Zgodnie z Nią



rozwiązywał wszystkie problemy świata i Kościoła. To według Niej urządził całe swoje życie wewnętrzne i zewnętrzne.

Zupełnie nie pamiętam, co myślałem, kiedy niosłem Ewangeliarz przed papieską trumną. Chciałem jedynie go nieść godnie. Tak jak się niesie najważniejszą Księgę swojego życia. Księgę życia Jana Pawła II.

Tę najważniejszą Księgę świata kładłem na Jego trumnie, czując, że nie jestem godzien czynić tego gestu. Czulem się mały i grzeszny. Prosiłem Pana Boga, bym mógł ją nieść w moim życiu tak, jak to czynił Jan Paweł II. I żeby jej nigdy nie zamknął.

Od czasu odejścia Ojca Świętego do domu Ojca, każdego dnia o godzinie 15. chodzę spowiadać do kościoła Ducha Świętego in Sassia. To godzina miłosierdzia... Kościół wypełnia się śpiewem Koronki do Miłosierdzia, po niej jest Droga Krzyżowa. Zdarzyło mi się wielokrotnie sugerować wielu osobom, by poszli do Grot Watykańskich i polecili swoje problemy Bogu za pośrednictwem Jana Pawła II, ponieważ On pokazał nam, jak można przezwyciężyć samego siebie. Pokonywał cierpienia własnego ciała. Kiedy ukazywał się w oknie – choć przecież nie mógł już mówić – wszyscy dobrze wiedzieliśmy, co nam chciał powiedzieć. Gdy z trudnością podnosił drżącą dłoń, natychmiast czyniliśmy znak krzyża. Bo On nam zawsze błogosławił. Wiele osób mi wtedy odpowiadało: ale ja właśnie przychodzę od grobu Jana Pawła II i dlatego się spowiadam, nie wiedząc, że o tej godzinie można przyjść do spowiedzi. Widząc światełko w konfesjonale, zrozumiałem, że jest to moja godzina miłosierdzia.

Poprzez liturgiczną posługę przy Ojcu Świętym także i moje życie – jako człowieka i jako kapłana – zupełnie się zmieniło. Papież uczył nas, że prawdziwym przyjacielem jest ten, dzięki któremu staję się lepszy. Pamiętając o tym, mogę powiedzieć, że Jan Paweł II był i jest moim Przyjacielem.

*ks. Konrad Krajewski*  
*Ceremoniarz Papieski*

## **Ozędzie Miłosierdzia Bożego przekazane światu przez Jana Pawła II-go.**

„Wstawiaj się za nami u Ojca miłosierdzia” – tymi słowami zwrócił się kard. Stanisław Dziwisz w swoim wystąpieniu nad grobem Jana Pawła II. w trzecią rocznicę odejścia Ojca św. do Pana.

Ojciec Święty, w imieniu wszystkich Twoich rodaków tu obecnych i tych którzy łączą się z nami za pośrednictwem radia i telewizji pragnę Ci podziękować za to kim byłeś i jesteś dla nas. Twoja obecność w naszej świadomości jest ważna, bo nas gromadzisz wokół Chrystusa i prowadzisz nas na drogi radości i niepokojów. Na drogi zmagania o prawdę, miłość, solidarność i pojednanie. Na drogi jedności w w budowaniu wspólnego dobra ; rodzin, gmin, miast i Ojczyzny. Bądź z nami w dawaniu świadectw wiary, w poszukiwaniu dobra wszystkich ludzi w Ojczyźnie, Europie i Świecie.

Przychodzę z młodzieżą - z tą, która modli się pod oknem na Franciszkańskiej w Krakowie, gdzie palą się świece i choć świece się wypalą to mocniejsza niż śmierć jest miłość. Ta miłość, którą nam dałeś poznać głosząc Jezusa, który do końca nas umiłował. Tej miłości pragniemy i szukamy.

Przejście Jana Pawła II. do Domu Ojca, nastąpiło w wigilię święta Miłosierdzia Bożego. Ta okoliczność, przez wiele osób, została odczytana jako znak działania Bożego. Jan Paweł II w całym swoim nauczaniu ukazywał Boga bogatego w miłosierdzie, o czym świadczy Encyklika *Dives in misericordia* wydana w 1980 r.

Prawdę o Bożym miłosierdziu poznał Karol Wojtyła bardzo wcześnie, co wyznał w 2002 r. mówiąc „Podczas II Wojny Światowej jako robotnik fabryki „Solvay”, osierocony przez Matkę, szukał pociechy w Bożym miłosierdziu, u stóp Ołtarza, gdzie był umieszczony obraz Jezusa Miłosiernego. Wtedy napisał dramat pt. „Brat naszego Boga”, w którym

ukazywał miłosierdzie jako szansę dla rozwiązywania trudnych problemów społecznych.

W 1965 r. jako Arcybiskup Krakowski rozpoczął proces beatyfikacyjny siostry Faustyny Kowalskiej i dokładnie zapoznał się z orędziem miłosierdzia przekazanym światu przez tę prostą siostrę zakonną. Siostra Faustyna, córka polskiego ludu, została wybrana przez Boga na powiernicę Jezusa Miłosiernego, by prawdę o miłosierdziu zanieść całemu światu.

Jan Paweł II dostrzegł w Niej nie tylko wielką apostołkę Jezusa Miłosiernego, ale Jego umiłowaną oblubienicę, zakochaną w swoim Mistrzu, kontemplującą, jak Ewangeliczna Maria wielkie tajemnice Boga, objawione w Jezusie Chrystusie.

1.06.1933r. Siostra Faustyna złożyła śluby wieczyste w Krakowie i wyjechała na placówkę do Wilna. W Wilnie powstał pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego, namalowany w 1934 roku przez Eugeniusza Kozimierskiego i wystawiony do publicznego kultu w pierwszą Niedzielę po Wielkanocy.

W 1936 r. siostra Faustyna została przeniesiona do Krakowa i nadal prowadziła Dzienniczek, zapisując swoje przeżycia duchowe. 5 października 1938 r. siostra Faustyna zmarła w Krakowie.

W 1979 r. ukazało się pierwsze pełne wydanie Dzienniczka siostry Faustyny, przetłumaczone na obce języki i cieszyło się dużą popularnością wśród wiernych.

18 kwietnia 1993 r. papież Jan Paweł II, beatyfikował siostrę Faustynę w Rzymie. Jednocześnie Kongregacja ds. Kultu Bożego i dyscypliny Sakramentów wydała pozwolenie dla Kościoła w Polsce, aby II Niedziela Wielkanocna była Niedzielą Miłosierdzia. 30 kwietnia 2000 r. papież Jan Paweł II kanonizował siostrę Faustynę i postanowił, że II Niedziela po Wielkanocy jako Niedziela Miłosierdzia Bożego, będzie świętowana we wszystkich Kościołach Świata.

Była to wielka działalność Sługi Bożego, który chciał przybliżyć nie tylko Kościołowi, ale całej ludzkości tajemnicę Boga obecnego w świecie przez swoje miłosierdzie, pochylającego się nad człowiekiem i przytulającego człowieka - Boga wybaczonego.

Pełne objawienie miłosierdzia Bożego objawiło się w Jezusie Chrystusie - Bożym Synu, w Jego życiu ziemskim w czynieniu cudów, uzdrowień, a przede wszystkim w śmierci na Krzyżu i Zmartwychwstaniu. Pan Jezus ukazuje miłosierdzie Boga Ojca w przypowieściach np. o zaginionej owcy, drachmie (Ł 15,1-10). W przypowieści o synu marnotrawnym podkreśla miłość Ojca, który jest gotów przebaczyć i na nowo obdarować.

W miłosierdziu Boga są sakramenty - podkreśla Jan Paweł II - Pokuta i Eucharystia, w których chrześcijanin dotyka miłości Miłosiernej Boga.

Zbliżając się do sakramentu pokuty, chrześcijanie podejmują wysiłki, aby przebaczyć sobie na wzajem, aby wszyscy dostrzegli oblicze Boga przebaczącego. Kościół stara się czynić miłosierdzie ludziom przez ludzi. Modlitwa w Kościele jest również wołaniem o miłosierdzie Boga, wobec wielorakiego zła jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża poprzez różne ideologie i prądy myślowe.

W czasie swojej ostatniej pielgrzymki do Polski 17.08.2008r. Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał aktu zawierzenia Świata Bożemu Miłosierdziu, oraz postawił Kościołowi zadanie przybliżenia Świata tajemnicy Miłosierdzia Bożego. Jan Paweł powiedział w Krakowie - Łagiewnikach: *„czynię to z ogromnym pragnieniem, gdyż to orędzie tu zostało ogłoszone za pośrednictwem św. Faustyny i aby dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniło ich serca nadzieją. Niech się spełni obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „Iskra”, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście. W Miłosierdziu świat znajdzie pokój a człowiek szczęście.”* To zadanie powierzam Kościołowi w Krakowie i w Polsce, oraz wszystkim czcicielom Bożego Miłosierdzia, którzy tu przybywać będą z Polski i Całego świata.

Miłosierdzie Boże jest głównym przymiotem Bożym, z którego wypływają wszystkie inne łaski i dary dla człowieka. Papież Jan Paweł II wprowadził świat w nowe XXI tysiąclecie, wskazując całej ludzkości zmęczonej straszными wojnami i uciskiem różnych totalitaryzmów, które usiłują usunąć Boga z historii ludzi .

Tajemnica Miłosierdzia, której papież Jan Paweł II służył całe Swoje życie, w której odwołuje się do nauczania Chrystusa i zbawienie człowieka, przez Jego śmierć na Krzyżu, jest spełnieniem wszystkich aspiracji współczesnego Człowieka, poszukującego miłości, prawdy i pokoju.

„L”Osservatore Romano ^6\2007

## **Wspomnienie o śp. Marii Garlickiej** **- prezes POAK w parafii św. Judy Tadeusza w Krakowie**

Pogrzeb Marysi Garlickiej odbył się 19 maja 2008 r w Krakowie na Cmentarzu Rakowickim.

Marysia żyła tylko 59 lat, krótko, ale jakże życie Jej było intensywne – wypełnione ciągłym zainteresowaniem potrzebami innych. stale była zajęta, jakby szukała tematów do realizowania.

Marysia odchodząc z tego Świata pozostawiła ; Matkę, Męża, 2-ch Synów, wnuczka i wnuczkę. Z wykształcenia nauczyciel „nauczanie początkowe” 1 – 3 klasy. Z pasją traktowała swoje powołanie nauczyciela. Mówiła, że od Jej pracy zależy dalsza nauka wychowanków, których musi nauczyć „uczyć się„ Każdą lekcję rozpoczynała modlitwą . Robiła to nie tylko w klasie, w której była wychowawcą, ale i na zastępstwach.

Była zaangażowana w katolickich środowiskach jak: w Nauczycielskim Duszpasterstwie „Ostoja” w Mogile. W parafii pw. Św. Judy Tadeusza i należała do grona założycieli Parafialnego Oddz. Akcji Katolickiej, gdzie pełniła funkcję Prezesa do ostatnich dni życia.

Bardzo pilnowała planu pracy i zachęcała członków do podejmowania potrzebnych działań.

Każdego 28 dnia miesiąca członkowie A,K. modlili się na różańcu w intencji Ojczyzny, Rodzin i wszystkich, którzy o modlitwę prosili.

Śp. Marysia nawiązała kontakt z Polakami z Kazachstanu, którzy powrócili do Ojczyzny i mieszkają w Parafii św. Judy Tadeusza i wraz z Nimi, członkowie Akcji Katolickiej uczestniczyli w różnych nabożeństwach i spotkaniach okolicznościowych.



Gorliwie uczęszczała w seminariach „Odnowy w Duchu Świętym”. Jej modlitwa i wiara w dary Ducha świętego, sprawiła, że właśnie Bóg powołał Ją przed swoje Oblicze w dniu wielkiego święta „Zesłania Ducha Świętego na Apostołów” o godzinie 15<sup>00</sup> - w godzinie „Miłosierdzia Bożego”.

6 kwietnia 2008 r. w „Niedzielę Akcji Katolickiej dała świadectwo wielkiej wiary i przywiązania do stowarzyszenia Akcji Katolickiej. W zaawansowanej chorobie, zdobyła się na wielki wysiłek fizyczny, aby stanąć u stóp Ołtarza z figurą patrona, Świętego Judy Tadeusza i osobiście wziąć w swoje już słabe dłonie legitymację członkowską, która będzie świadectwem przynależności i tożsamości.

Smutna uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się o 12<sup>20</sup> w Kaplicy Cmentarnej, gdzie Mszę Świętą odprawiło czterech kapłanów. Nabożeństwu przewodniczył ks. prałat Jan Gwizdoń, który w swoim słowie podkreślił jej dobrze uformowaną postawę katolika, katolika oddanego rodzinie, młodzieży szkolnej i Akcji Katolickiej.

W imieniu Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej prezes dr Jan Wilk powiedział dużo ciepłych słów pod adresem śp. Marii, dziękując jej za wszelkie dobro, jakie czyniła na różnych polach swojej działalności, a szczególnie za działalność w Akcji Katolickiej.

Członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w smutku i żalu dziękowali śp. Marysi za te razem spędzone „trzecie poniedziałki miesiąca”

i wszystkie inne spotkania, które ich łączyły przez szereg lat we wspólnym apostołowaniu w Parafialnym Oddziale Akcji Katolickiej nr 45.

Marysiu, chciałaś tu na Ziemi budować Królestwo Chrystusowe, dlatego będziemy się modlić, aby Miłosierny Chrystus otworzył Ci drzwi i wprowadził do Królestwa Niebieskiego.

W imieniu wszystkich członków Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w głębokim smutku i żalu żegnam Cię Marysiu słowami: Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie. Amen.

*Zofia Gadkowska*

## **Komunikat z Walnego Zebrania Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej**

W sobotę 10 maja 2008 r. Odbyło się Walne Zebranie Rady Diecezjalnego Instytutu Akcji katolickiej Archidiecezji Krakowskiej w parafii pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Krakowie.

Zebranych powitała prezes tutejszego Oddziału Akcji Katolickiej Zofia Gatkowska oraz proboszcz Andrzej Tupek, który powiedział m.in., iż parafia obchodzi w tym roku 25-lecie istnienia i będzie przeżywać uroczystość konsekracji kościoła, która nastąpi 13 września br.

Zebranie poprzedzone było udziałem we Mszy Świętej, której przewodniczył Diecezjalny Asystent Kościelny ks. Mirosław Dziedzic i Parafialny Asystent Kościelny o. Andrzej Tupek. Po Mszy Świętej nawiedziliśmy kaplicę Matki Bożej ostrobramskiej, w której odmówiliśmy wspólnie modlitwę, polecając się opiece Matki Bożej.

Po krótkiej przerwie na kawę i herbatę rozpoczęliśmy Zebranie, którego celem nadrzędnym był wybór Zarządu DIAK, delegata do Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej oraz Komisji Rewizyjnej.

Prezydium Zebrania w osobach: Kazimierz Windak – przewodniczący, Bernard Kuś – zastępca przewodniczącego i Małgorzata Łyżczarz – sekretarz przejęło prowadzenie spotkania zgodnie z zatwierdzonym programem.

Skarbnik DIAK Jan Tarnowski i dyrektor Zakładu św. Jadwigi Królowej Jacek Żyrkowski przedstawili uzupełniające sprawozdania finansowe za rok 2007, a przewodniczący Komisji Rewizyjnej Maciej Tumidajski odczytał protokół teŝe Komisji, wnoskując o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi DIAK Archidiecezji Krakowskiej. Potem nastąpiła dyskusja wokół spraw finansowych, w wyniku której, w głosowaniu Rada DIAK przyjęła sprawozdania i udzieliła absolutorium ustępującemu Zarządowi zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej.

W dalszej części Zebrania skupiliśmy się na wyborze członków nowego Zarządu DIAK na czwartą kadencję. Nowo mianowany prezes Zarządu DIAK Archidiecezji Krakowskiej dr Jan Wilk zaproponował kandydatów. Na wniosek kol. Stefana Majerczaka Rada DIAK zdecydowała o wyborze siedmiu członków Zarządu.

Po krótkiej prezentacji dziewięciu kandydatów, w głosowaniu tajnym do Zarządu DIAK Archidiecezji Krakowskiej na IV kadencję wybrano następujące osoby: Zofię Gatkowską, Grażynę Kominek, Jana Krzaka, Stefana Majerczaka, Marka Polańskiego, Janinę Szubryt i Jacka Żyrkowskiego.

Następnie wybrano pięcioosobową Komisję Rewizyjną w składzie: Jan Knap, Helena Krawczyk, Jan Pająk, Franciszek Pasula i Adam Stawiarski.

Delegatem do Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej została wybrana Janina Szubryt.

W Zebraniu uczestniczyli, oprócz członków Rady, Diecezjalny Asystent Akcji Katolickiej ks. Mirosław Dziedzic oraz zaproszony gość reprezentujący Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, który przedstawił propozycje wakacyjne dla młodzieży.



## Trzydziesta rocznica Wielkiego Pontyfikatu

Tak mocna wykładnia Mateuszowej Ewangelii o Chrystusie wypowiedziana została przez Jana Pawła II podczas homilii na mszy inauguracyjnej pontyfikat 22 października 1978 „W treści tych słów otwiera się przed naszymi oczyma tajemnica Boga żywego, którą przybliżył Syn. Nikt tak nie przybliżył ludziom Boga żywego, nikt Go tak nie objawił - tylko On. Jesteśmy w naszym poznaniu Boga, w naszym dążeniu do Boga bez reszty związani potęgą tych słów. „Kto mnie widzi, widzi i Ojca”.

Wielka tęsknota za swoją owczarnią, którą pozostawił ogarniając cały Kościół wyraziła się w słowach „Wszystko, co bym mógł powiedzieć, będzie blade w stosunku do tego, co czuje w tej chwili moje serce. A także w stosunku do tego, co czują wasze serca. Więc oszczędźmy słów. Niech pozostanie tylko wielkie milczenie przed Bogiem, które jest samą modlitwą.”

Ojciec Święty nagle oderwany od bardzo cenionych przez niego kontaktów z ludźmi, z którymi był związany, dał wyraz wielkiej tęsknoty. „Proszę was! Bądźcie ze mną! Na Jasnej Górze i wszędzie! Nie przestawajcie być z papieżem, który dziś prosi słowami poety: „Matko Boża, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!” - i do was kieruję te słowa w tej niezwykłej chwili.”

Był bardzo zaprzyjaźniony z rodziną Ingardenów, czerpał z filozofii profesora Romana Ingardena. W szczególności interesowała go korespondencja między Edytą Stein a Romanem Ingardenem, o czym pisze ks. bp Marek Jędraszewski

<http://www.cbes.amu.edu.pl/dokumenty.htm>.

Kiedy rozmawiałem z synową profesora, pokazywała mi fotel, na którym zasiadał Kardynał Wojtyła i list wysłany zaraz po zamachu, pisany ręką naszego obecnego Kardynała Stanisława Dziwisza, w odpowiedzi na wysłany telegram. Pamiętam również, kiedy na sygnale, karetką pogotowia przywieziono do kurii Jerzego Turowicza, redaktora Tygodnika Powszechnego na ostatnie pożegnanie z Ojcem Świętym.

<http://tygodnik.onet.pl/2541,1223444,dzial.html>. To tylko niektóre epizody świadczące o wielkich związkach serca i umysłu, a także wielkiej chrześcijańskiej empatii promieniejącej na tą ziemię i ten umiłowany Kraków.

## **W 80 rocznicę powołania Akcji Katolickiej 1928r.**

### **Kresy wschodnie**

Prace przygotowawcze do wprowadzenia Akcji Katolickiej w Polsce rozpoczęły się we wrześniu 1928 r., gdy powołana została specjalna Komisja Episkopatu ds. Akcji, a rok później został opracowany tymczasowy projekt jej ustroju.

Kresy Wschodnie nie były zaznaczone obecnością Akcji Katolickiej Kościoła łacińskiego w międzywojennej jej historii. Jedynym wyjątkiem był Sambor oddalony o 60 km od Lwowa. Tu w 1934r. powołano do istnienia Akcję Katolicką w kościele pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela. Prezesem został Rejent Sadu Grodzkiego w Samborze Teodor Polański z uwagi na jego wielkie doświadczenie w zarządzaniu, gdyż jako Komisarz Rządowy miasteczka Rudki doprowadził do koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Rudeckiej 2 lipca 1921r. Jako biegły prawnik i urzędnik służył pomocą nie tylko parafii, ale również i innym kościołom i wspólnotom odmiennych wyznań. Wraz z rajcami miejskimi organizował i włączał parafian w obchody świąt narodowych i manifestacji patriotycznych, organizując dynamicznie katolickie życie społeczne. Z wielkim zapałem rozprawdzał cegiełki na budowę kościołów w Polsce. Był wielkim kreatorem życia rodzinnego, jego dyscypliny i porządku, a jego troska o Ochronki dotarła aż do Lwowa. W tym mieście Akcję Katolicką zorganizował także Kościół greckokatolicki w Polsce, gdzie mieściła się siedziba Generalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Nie różniła się ona od Akcji

Katolickiej w obrzędki łacińskim. Także obrządek ormiański w Polsce posiadał Akcję Katolicką, której główną siedzibą był również Lwów.

PAMIĄTKA z RUDEK Z OPISEM KORONACJI CUDOWNEGO OBRAZU.  
Skreślił KS. MICHAŁ WOJTAŚ LWÓW  
Z DRUKARNI ZAKŁ. N AR. IM. OSSOLIŃSKICH (E. WINIARZA). 1922.

*Grzegorz Gryciuk, Polski Komitet Opiekunicy Lwów Miasto w latach 1941-1944  
Wydawnictwo Adam Marszałek - Toruń 2000.*

*Marek Polański*

## **Istota małżeństwa chrześcijańskiego i jego rola w katolickim wychowaniu dzieci.**

Świadomość człowieka, jako obrazu Boga jest czynnikiem normującym kontakty z ludźmi tym same w małżeństwie Budowanie relacji wzajemnej bratniej miłości między rodzinami współmałżonków, środowiskiem pracy, winno przyczynić się do wzmocnienia jedności w małżeństwie. Gotowość do poświęceń i wyrzeczeń w atmosferze poszanowania godności osobistej połączonej z wolą przebaczenia win, i urazów, jest podstawą do trwałości małżeństwa. Wspólna codzienna modlitwa, to wyraz jedności w wierze, a jej pogłębianie powinno być oparte o stały zwyczaj czytania Pisma Świętego - Psalmi i fragmenty dotyczące życia rodzinnego i małżeńskiego i stosunku do bliźniego, oraz Katechizmu Kościoła Katolickiego. Wiara połączona z wiedzą religijną w zakresie stosownym do poziomu wykształcenia, to trwale umocnienie moralne Katolika. Dlatego też, proces zaplemnienia i zapłodnienia jest

udziałem w Boskim dziele tworzenia życia, małżonkowie stają się wykonawcami zamysłów Boga Stwórcy. Planowane dzieciności rodziny (współżycie w okresie nieplodnym) winno być świadomym duchowym nastawieniem na umocnienie więzi małżeńskiej gotowej na przyjęcie potomstwa i umacnianie więzi uczuciowych względem posiadanych już dzieci.

Wychowywanie dzieci zaczyna się od początku powstania płodu. Troska męża o ciężarną żonę, spokój i bezpieczeństwo to szansa na narodziny dziecka spokojnego. Umiejętności ukazania dobra i unikania zła, a nie straszenia nim, to klucz prawidłowego wartościowania oparty na własnym przykładzie spokojnego głosu, okazywania szacunku i miłości. Pozytywny stosunek do ludzi, a nie krytykancki, nastawiony na wspieranie ich w biedzie tej psychicznej i materialnej, wyzwala w dzieciach piękną cechę ofiarności i otwarcia na świat. Sposób odnoszenia się do dzieci nie po przez oskarżanie, ale przez upomnienie mobilizujące ich do działania, zamiast „jesteś niegrzeczny” powiedzieć „bądź grzeczny”, to kuźnia silnych charakterów, pozbawionych kompleksów. Dobre wychowanie polega nade wszystko na akceptacji dziecka, powiedzenie „nie kocham ciebie, bo jesteś niegrzeczny” może wyzwolić u dziecka niechęć lub nawet uraz rzutujący na jego dalszy rozwój psychiczny. Złe nastroje nie przerzucajmy na dzieci wyładowując swoje emocje. Karcenie klapssem nie może mieć charakteru agresywnego i być wyzwoleniem złości rodzica. Dziecko po przez odczucie bólu (ale nie dotkliwego) uświadamia sobie jaki to ból sprawiło rodzicom i stanowi to ostrzeżenie przed popełnianiem dalszych błędów. Pełne uczestnictwo we Mszy Świętej, comiesięczna Spowiedź Święta – to realna pomoc w utrzymaniu się na powierzchni świata, którego „wolność” może każdego pochłonąć nie dając mu nic w zamian.

Nie bójmy się, że możemy dziecko źle wychować, jeżeli zawierzymy tę sprawę Bogu nie zblądzimy!

*Stefan Majerczak*

**Ogólnopolski konkurs  
dla dzieci i młodzieży szkolnej  
„Ojczyznę kocham bardziej niż własne serce”  
- Sługa Boży Ks. Kard. Stefan Wyszyński  
(Rozwiń tę myśl na przykładzie życia Twojego lub Twoich bliskich)**

**pod Honorowym Patronatem**

Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika  
Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

**Organizator konkursu:**

Krajowy Instytut Akcji Katolickiej w Polsce  
we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej

**Sprawozdanie z przebiegu konkursu w Województwie Małopolskim**

Celem Konkursu było zainteresowanie dziedzictwem kulturowym, językiem, religią, tradycją i obyczajami, uświadomienie i zrozumienie roli wartości narodowo-patriotycznych w życiu człowieka, włączenie wartości narodowo-patriotycznych we własną hierarchię wartości, ujawnienie talentów i promocja uzdolnionych twórców.

Akcja Katolicka Archidiecezji Krakowskiej została wyznaczona przez Zarząd KIAK do koordynowania i przeprowadzenia wojewódzkiego etapu konkursu w Małopolsce.

Wojewódzką Komisję Konkursową tworzyli przedstawiciele Małopolskiego Kuratora Oświaty i przedstawiciele AK. Akcję Katolicką reprezentowali Prezes Zarządu DIAK Archidiecezji Krakowskiej Jan Wilk i Stefan Majerczak, wiceprezes.

Etap szkolny konkursu został zakończony 30 kwietnia 2007 r. przekazaniem prac do Wojewódzkiej Komisji Konkursowej. Wpłynęło łącznie 35 prac - ze szkół podstawowych 17, z gimnazjów 18. Komisja Konkursowa zebrana w dniu 13 czerwca 2007 r. pod przewodnictwem Pani Ewy Szydłowskiej - Koryczan, starszej wizytator Małopolskiego Kuratorium Oświaty, dokonała oceny wszystkich 35 prac biorąc pod uwagę kryteria zawarte w regulaminie konkursu.

**Wyłoniono następujące prace, które zostały przesłane na etap ogólnopolski:**

W kategorii szkół podstawowych prace następujących autorów:

*Marta Borek- SP w Przesiece,  
Zuzanna Olszewska- SP nr 2 w Skawinie,  
Klaudia Kozioł- SP w Ryglicach,  
Justyna Garbacz- SP w Oleśnie,  
Karolina Cholewa- SP w Oleśnie.*

W kategorii gimnazjów prace następujących uczniów:

*Konrad Rakoczy- Gimn. w Mikłuszowicach,  
Natalia Malczyńska- Gimn. w Nowym Saczu  
Katarzyna Kuś- Gimn. w Jangrocie,  
Monika Latocha- Gimn. we Frydrychowicach.*

Komisja sporządziła protokół.

Podsumowanie etapu wojewódzkiego i wręczenie dyplomów i nagród laureatom etapu wojewódzkiego nastąpiło w trakcie Koncertu Galowego V Małopolskiego Przeglądu Pieśni Patriotycznej w Krakowie 18 listopada 2007 r. Myślą przewodnią tego Przeglądu było również: „Ojczyznę kocham bardziej niż własne serce”.

*Stefan Majerczak*

## **V małopolski przegląd pieśni patriotycznej**

odbył się w dniach 17-18 listopada 2007 roku  
Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI 11 LISTOPADA

*pod hasłem*

**OJCZYZNĘ KOCHAM BARDZIEJ NIŻ WŁASNE SERCE**

*Sługa Boży Stefan Wyszyński*

**W AULI KOŚCIOŁA MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ  
Kraków, oś. Szklane Domy 7**

\*\*\*

### **Organizatorzy przeglądu:**

- Akcja Katolicka Archidiecezji Krakowskiej
- Małopolski Kurator Oświaty
- Rada Duszpasterska parafii MB Częstochowskiej
- Centrum Młodzieży im. dr Henryka Jordana
- Młodzieżowy dom Kultury im. Janusza Korczaka

### **Patronat honorowy:**

J. Em. Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz - Metropolita Krakowski  
Piotr Boroń – b. Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Członek KRRiT

## **Relacja**

Celem przeglądu jest popularyzowanie tradycji śpiewania pieśni patriotycznej tak wśród dorosłych jak i wśród dzieci i młodzieży, ze wszystkimi jej aspektami edukacyjnymi i wychowawczymi. Pomysłodawcą przeglądu był Pan Piotr Boroń historyk, nauczyciel, działacz samorządowy, członek Akcji Katolickiej.

Do przeglądu zgłosiło się 29 chórów i zespołów oraz 9 solistów głównie z terenu województwa małopolskiego, łącznie ponad 700 uczestników- co w historii przeglądów jest liczbą rekordową.

Koncerty - przeglądowy i galowy, odbywały się w auli św. Benedykta kościoła MB Częstochowskiej w Krakowie, oś. Szklane domy 7.

Po koncercie przeglądowym w sobotę 5 listopada 2005 r., w którym brali udział wszyscy zgłoszeni uczestnicy, jury w składzie: Barbara Nowak, Elżbieta Pieszczyńska-Włosińska, Jerzy Bożyk, i Kazimierz Cieślowski, pod przewodnictwem profesora Rafała Marchewczyka, wyróżniło i przyznało nagrody następującym chóróm i zespołóm oraz solistóm:

- Anna Daczyńska, solistka z Zespołu Szkół w Przeciszowie
  - nagroda Prezesa Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej dr. Jana Wilka,
  - nagroda dyrektora Centrum Kultury im. Dr. Henryka Jordana Antoniego Weysenhoffa –warsztaty społeczno-artystyczne we Francji,
- Zespół wokalnie-instrumentalny „Kasine Muzykanty” z Libuszy
  - nagroda O. Proboszcza par. MB Częstochowskiej Niwarda Karszni
  - nagroda MDK im. dr. Janusza Korczaka
- Chór Szkolny SP nr 31 z Krakowa
  - nagroda MDK im. dr. Janusza Korczaka
- Dyrygent Zbigniew Hupłyś- nagroda ufundowana przez Senatora RP Piotra Boronia - statuetka
- Karolina Szanto, solistka
  - statuetka Senatora RP Piotra Boronia
- Chór Szkolny „Jaszczwóry”
  - nagroda Wydawnictwa „M”
  - nagroda MDK im. dr. Janusza Korczaka
- Zespół Dziecięcy Samorządowego Przedszkola nr 176 z Krakowa
  - nagroda KSM Archidiecezji Krakowskiej
  - nagroda MDK im. dr. Janusza Korczaka
- Dziecięcy Zespół Wokalno-Instrumentalny -„Capella św. Cecylii” z Luborzycy
  - nagroda Parafialnego Oddziału AK MB Częstochowskiej.
- Chór Gimnazjum nr 2 z Ludźmierza
  - Puchar Małopolskiego Kuratora Oświaty
  - nagroda AK i KSM Archidiecezji Krakowskiej - występ w Filharmonii Krakowskiej w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata
- Dyrygent Urszula Serwin -Wolska - statuetka Senatora RP Piotra Boronia
- Ewelina Plewa, solistka ze Zespołu Szkół z Wolbromiu
  - nagroda KSM Archidiecezji Krakowskiej



- Zespół „Śpiewające Jeziora” z Przeciszowa
  - nagroda Parafialnego Oddziału AK Najświętszej Rodziny w Krakowie –Nowym Bieżanowie
- Zespół Śpiewaczy „niedźwiedzki” z Niedźwiedzy
  - nagroda MDK im. dr Janusza Korczaka
- Władysław Trawiński, solista
  - Medal „Pro Memoria Prasy Podziemnej” od Przewodniczącego Jury Profesora Rafała Marchewczyka
- Natalia Cybulska Gimnazjum nr 46 w Krakowie
  - nagroda MDK im. dr Janusza Korczaka
  - Oprócz wymienionych nagród i wyróżnień uczestnicy otrzymali wiele innych upominków i pamiątek m.in:
    - dyplomy uczestnictwa przygotowane staraniem Komitetu Międzyzakładowego NSZZ „Solidarność” ISPAT- otrzymali wszyscy śpiewający.
    - książki, albumy, mapki, znaczki - ufundowane m.in. przez: Samorząd Województwa Małopolskiego, Małopolskiego Kuratora Oświaty, Ojca Proboszcza Niwarda Karsznię, Akcją Katolicką i innych.

Koncert Galowy w niedzielę, dn. 18 listopada 2008 r., podczas którego wystąpili wyróżnieni przez jury wykonawcy, poprzedziła uroczysta Msza św., której przewodniczył, tradycyjnie już, ks. infułat Jerzy Bryła, duszpa-sterz środowisk artystycznych. Współcelebransami byli m.in. O. dr Niward Karsznia, proboszcz par. MB Częstochowskiej, gospodarz miejsca i zarazem Asystent Akcji Katolickiej tejże parafii. Ksiądz infułat wygłosił poruszają-cą patriotyczną homilię podkreślającą znaczenie i potrzebę organizowania takich przedsięwzięć szczególnie dla formacji religijnej i patriotycznej mło-degogo pokolenia.

Koncert prowadził Pan Edward Porębski. W trakcie koncertu wręczano wyróżnionym nagrody. Koncert, podczas którego pieśń patriotyczna przepla-tana była słowem, świadectwami, był dla obecnych wielkim wzruszającym przeżyciem. W końcowej części Koncertu Galowego wystąpił Pan Jerzy Bo-żyk- także członek Jury, którego występy zostały przyjęte gorącymi brawami.

W trakcie Koncertu Galowego dokonano podsumowania wojewódz-kiego etapu ogólnopolskiego konkursu literackiego dla dzieci i młodzieży szkolnej pod hasłem „Ojczyznę kocham bardziej niż własne serce”. Prze-bieg konkursu przedstawił Stefan Majerczak, wiceprezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej. Dyplomy i nagrody laureatom wręczyli Mało-polski Kurator Oświaty Pan Józef Rostworowski i Pan Jan Wilk prezes AK.

Dla licznie obecnych, szczególnie dzieci i młodzieży, była to wspania-ła lekcja wiary, historii i patriotyzmu- tak podsumowują przegląd jurorzy, organizatorzy, uczestnicy i liczni obecni.

Uroczystą rangę wydarzenia podkreślili swoją obecnością parlamentarzyści, przedstawiciele duchowieństwa, samorządów; wojewódzkiego, miasta Krakowa i Dzielnicy M. Krakowa, jak również licznych organizacji pozarządowych.

Sprawną organizację przeglądu zawdzięczamy serdecznej gościnności i zaangażowaniu o. dr. Niwarda Karszni - proboszcza parafii MB Częstochowskiej wraz z Radą Duszpasterską, Duszpasterstwem Hutników tejże parafii, Oddziałowi Akcji Katolickiej tej parafii z Panem prezesem Edwardem Porębskimi. W pracach zespołu organizacyjnego uczestniczyli; z ramienia Zarządu Akcji Katolickiej Arch. Krak. Pan wiceprezes Stefan Majerczak oraz przedstawiciele Parafialnego Oddziału Najśw. Rodziny z Panią Prezes Janiną Szubryt.

Z okazji V Jubileuszowego Przeglądu należy podkreślić stałą współpracę organizacyjną Pana Piotra Boronia i Pana Marka Krobickiego. Wspominamy również pracę w Jury w poprzednich edycjach Pani Barbary Wrześnińskiej oraz Pana Waldemara Domańskiego.

Organizatorzy wyrażają wielką wdzięczność Ojcu Proboszczowi Niwardowi Karszni i wszystkim fundatorom za finansowe, a także rzeczowe wsparcie organizacji przeglądu oraz potrzebę organizacji Przeglądu Pieśni Patriotycznej w latach następnych.

## **Komunikat**

### **Pomoc finansowo - księgową dla przedsiębiorców**

W styczniu bieżącego roku zostało powołane **Biuro Rachunkowo-Księgowe Zakładu Świętej Jadwigi Królowej Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej**.

Siedziba Biura znajduje w Krakowie - Dębnikach ul. Zagrody 13.

*Biuro prowadzi wszelkie rozliczenia finansowo-księgowe dla firm i osób prowadzących działalność gospodarczą (podatkowa księga przychodów i rozchodów, księgi handlowe).*

Na Kierownika Biura został powołany członek Akcji Katolickiej mgr Piotr Mazur posiadający uprawnienia Ministra Finansów do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz wieloletnią praktykę zawodową.

Szczegółowych wyjaśnień udzielają:

Dyrektor Zakładu Świętej Jadwigi Królowej Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej

mgr inż. Jacek Żyrkowski tel. 0 602 347 889 oraz

Kierownik Biura - mgr Piotr Mazur tel. 0 601 325 677.

## Spis treści

<i>Ks. Mirosław Dziedzic</i> <b>Duchowość członka Akcji Katolickiej</b> .....	3
<i>Jan Wilk</i> <b>Pola działalności Akcji Katolickiej</b> .....	7
<i>Alicja Kondraciuk</i> <b>O świętej Królowej Jadwidze, patronce naszej, słów kilka</b> .....	13
<i>Janusz Jakubaszek</i> <b>Święty Józef Sebastian Pelczar</b> .....	16
<i>Jadwiga Duda</i> <b>Akcja Katolicka i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Archidiecezji Krakowskiej i w Dekanacie Wieliczka</b> .....	19
<i>Ks. Konrad Krajewski</i> <b>W wigilię Niedzieli Miłosierdzia: świadectwo</b> .....	22
<i>Michalina Herod</i> <b>Orędzie Miłosierdzia Bożego przekazane światu przez Jana Pawła II-go.</b> .....	26
<i>Michalina Herod</i> <b>Wspomnienie o śp. Marii Garlickiej</b> .....	29
<i>Zofia Gadkowska</i> <b>Komunikat z Walnego Zebrania Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej</b> .....	31
<i>Marek Polański</i> <b>Trzydziesta rocznica Wielkiego Pontyfikatu</b> .....	33
<i>Marek Polański</i> <b>W 80 rocznicę powołania Akcji Katolickiej 1928r.</b> .....	34
<i>Marek Polański</i> <b>Istota małżeństwa chrześcijańskiego i jego rola w katolickim wychowaniu dzieci</b> .....	35
<i>Stefan Majerczak</i> <b>Ogólnopolski konkurs dla dzieci i młodzieży szkolnej „Ojczyznę kocham bardziej niż własne serce”</b> .....	37
<i>Stefan Majerczak</i> <b>V małopolski przegląd pieśni patriotycznej</b> .....	39
<b>Komunikat</b> .....	43

**BIULETYN Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej**  
*ks. Mirosław Dziedzic – asystent kościelny AK*

Wydawca: Wydawnictwo PLATAN

ISBN 978-83-89711-03-8

Redakcja: Zespół Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej

Opracowanie: Zarząd DIAK, Kraków ul. Franciszkańska 3, tel./fax 12 62 88 169, 12 429 47 91, e-mail: diakkrakow@wp.pl

Skład, druk i oprawa: Wydawnictwo PLATAN, Kryspinów 256, 32-060 Liszki, tel./fax 12 429 96 60, www.wydawnictwo.platan.pl

Zdjęcie na okładce przedstawia obraz autorstwa Jana Bruzdy